

LUKASZ POHL

ISTOTA POMOCNICTWA W KODEKSIE KARNYM Z 6 VI 1997 R.

Przedmiotem niniejszych rozważań jest analiza istoty pomocnictwa na gruncie k.k. z 1997 r., która uległa znacznym przekształceniom w stosunku do poprzednio obowiązującego stanu prawnego. Istotę tę stanowią trzy podstawowe zagadnienia: podmiotu pomocnictwa, jego strony podmiotowej oraz strony przedmiotowej. Rewolucyjne w tej materii wydają się być przede wszystkim regulacje dotyczące podmiotu pomocnictwa oraz jego strony przedmiotowej. Przed przystąpieniem do dogmatycznej analizy istoty pomocnictwa obowiązującym jest przytoczenie treści przepisu art. 18 § 3 k.k., który pełni w tej mierze funkcję definicyjną. Zgodnie z nim: „Odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązкови niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie”.

Podmiotem pomocnictwa jest tylko i wyłącznie człowiek, wskazuje na to prawidłowa wykładnia, użytego w przepisie art. 18 § 3 k.k., zaimka „kto”. W ramach rozważań dotyczących podmiotu pomocnictwa wyodrębnić należy dwie podstawowe kwestie. *Primo*, podmiotu pomocnictwa jako czynu zabronionego nie mogącego być ocenianym w kontekście szeroko pojmowanej odpowiedzialności karnej, czy innych ujemnych konsekwencji przewidzianych przez k.k. *Secundo*, podmiotu pomocnictwa jako czynu zabronionego osoby dorosłej lub nieletniej wyjątkowo odpowiedzialnej na zasadach k.k. (czyli mogącego być ocenianym w kontekście ponoszenia przez podmiot pomocnictwa odpowiedzialności karnej lub innych konsekwencji przewidzianych przez k.k. — środki zabezpieczające). W kwestii pierwszej mamy do czynienia z nieprzestępnym pomocnictwem, ze względu na brak u jego podmiotu odpowiedniego wieku odpowiedzialności kodeksowej. W przypadku drugim występuje natomiast pomocnictwo osoby odpowiedzialnej, bez względu na aspekt zarzucalności (zawinienia) jej czynu zabronionego (pomocnictwa). Jest to więc w istocie podział pomocnictwa wedle tego, czy jego autor może odpowiadać na zasadach określonych w k.k., czy też nie. Kryterium według którego podział ten jest dokonywany stanowi określona przez k.k. granica wieku osoby fizycznej. K.k. w przepisie art. 10 § 1 stwierdza, iż: „Na zasadach określonych w tym kodeksie odpowiada ten, kto popełnia czyn zabroniony po ukończeniu 17 lat”. K.k. ustala więc

wymóg posiadania przez podmiot czynu zabronionego 17 lat w czasie tego czynu, aby mógł on ponosić odpowiedzialność na zasadach określonych w tym kodeksie. Odpowiedzialność na zasadach określonych w k.k. to nie tylko odpowiedzialność karna. Nie można bowiem zapominać o odpowiedzialności osób, względem których stosować można jedynie środki zabezpieczające, jest to odpowiedzialność innego rodzaju niż karna, oparta na innych założeniach i metodach realizacji. Jest ona jednakże również normowana przez k.k. Granica wieku określona przez przepis art. 10 § 1 k.k. odnosi się zatem nie tylko do odpowiedzialności karnej, i z tego też względu posługiwanie się terminem „wiek odpowiedzialności karnej” na oznaczenie wieku, o którym mówi wspomniany przepis, jest wysoce nieprecyzyjne. Wyjątek w zakresie wieku odpowiedzialności kodeksowej, określonego przepisem art. 10 § 1 k.k., stanowi regulacja przepisu art. 10 § 2 k.k., który brzmi: „Nieletni, który po ukończeniu 15 lat dopuszcza się czynu zabronionego określonego w art. 134, art. 148 § 1, 2 lub 3, art. 156 § 1 lub 3, art. 163 § 1 lub 3, art. 166, art. 173 § 1 lub 3, art. 197 § 3, art. 252 § 1 lub 2 oraz w art. 280, może odpowiadać na zasadach określonych w tym kodeksie, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne”. W świetle pobieżnej analizy przepisu art. 10 § 2 k.k. można by dojść do wniosku, iż regulacja ta odnosi się również do pomocnictwa, co w konsekwencji prowadziłoby do tego, że pomocnikiem do określonych przepisem art. 10 § 2 k.k. typów czynów zabronionych może być również nieletni, który w chwili swego czynu zabronionego (pomocnictwa) ukończył 15 lat. Wydaje się, że tak jednak nie jest. Istnieją bowiem poważne powody rzeczowe, które pomocnictwo nieletniego czynią nieodpowiedzialnym na zasadach k.k., nieodpowiedzialnym ze względu na brak bezprawności kryminalnej takiego zachowania (brak elementu zabronienia takiego zachowania pod groźbą kary). Uwaga ta odnosi się *mutatis mutandis* nie tylko do podżegania, ale i również do sprawstwa nie-wykonawczego, tj. sprawstwa kierowniczego i sprawstwa polecającego. Pewne wątpliwości powstają także przy współsprawstwie właściwym. Przedstawione tu rozwiązanie zostanie wykazane na bazie krytyki dwóch wyraźnie wypowiedzianych w tej kwestii poglądów. Zdaniem A. Zolla: „Artykuł 10 § 2 może mieć zastosowanie do wszystkich postaci sprawczego współdziałania (współsprawstwo, sprawstwo kierownicze, sprawstwo polecające). Natomiast należy odrzucić możliwość stosowania art. 10 § 2 wobec podżegacza lub pomocnika do przestępstw określonych w tym przepisie. Podżegacz lub pomocnik popełniają własne przestępstwo o innej kwalifikacji prawnej i innym zespole znamion czynu zabronionego”¹. A. Wąsek ustosunkowując się do powyższego stanowiska A. Zolla stwierdza: „Z tym poglądem nie można się zgodzić. Akceptując bowiem Makarewiczowską koncepcję współdziałania przestępnego Kodeks karny traktuje sprawstwo (*sensu stricto*) czynu zabronionego oraz podżeganie i pomocnictwo do czynu zabronionego jako – w zasadzie – równorzędne

¹ K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny – część ogólna, komentarz*, t. 1, Kraków 1998, s. 111.

formy zjawiskowe popełnienia czynu zabronionego. „Dopuszczenie się czynu zabronionego” oznacza zatem popełnienie go w jakiegokolwiek formie stadialnej lub zjawiskowej. Pogląd taki był powszechnie przyjmowany w doktrynie i orzecznictwie (pod rządami k.k. z 1932 r. i k.k. z 1969 r.) i nie ma potrzeby, aby go rewidować². Stanowisko A. Zolla cechuje konstrukcyjna niespójność, a co za tym idzie dowolność w wyprowadzaniu wniosków. Pogląd A. Wąska również nie może uzyskać pełnej aprobaty, gdyż w k.k. występują przepisy, które czynią go niesłusznie wypowiedzianym. Argument A. Zolla, że podżegacz i pomocnik popełniają własne przestępstwo o innej kwalifikacji prawnej i innym zespole znamion czynu zabronionego jest słuszny. Podżegacz oraz pomocnik nie mogą popełnić czynu zabronionego stypizowanego przez przepis części szczególnej k.k., a tylko takie przepisy wymienia przepis art. 10 § 2 k.k. Mogą oni dopuścić się tylko i wyłącznie czynu zabronionego z art. 18 § 2 (podżegacz) lub 3 k.k. (pomocnik) w związku z przepisem części szczególnej, określającym typ czynu zabronionego, do którego podżeganie czy pomocnictwo jest kierowane. Podżeganie oraz pomocnictwo cechuje bowiem konstrukcyjne powiązanie wobec tego do czego się podżega czy pomaga. Trudno jednakże ustalić dlaczego A. Zoll uwzględnił element odmiennej kwalifikacji prawnej i element innego zespołu znamion czynu zabronionego (na marginesie można dodać, iż w omawianej tu kwestii zbędnym wydaje się odróżnianie kwalifikacji prawnej od zespołu znamion czynu zabronionego, gdyż z kontekstu poruszanego problemu jasno wynika, że odmienna kwalifikacja prawna to właśnie nic innego jak odmienny zespół znamion czynu zabronionego) tylko co do podżegania i pomocnictwa. Należy bowiem z całą stanowczością podkreślić, że również sprawca kierowniczy oraz sprawca polecający nie mogą popełnić czynu zabronionego stypizowanego tylko i wyłącznie przez przepis części szczególnej k.k. Nie realizują bowiem oni czynności wykonawczych, lecz kierują ich wykonaniem (sprawcy kierowniczy) lub wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie polecają jej ich wykonanie (sprawcy polecający), wobec czego prawidłowa kwalifikacja prawna ich zachowań wymaga przytoczenia przepisu części ogólnej, który czyni je zachowaniami zabronionymi przez k.k. oraz przepisu części szczególnej określającego typ czynu zabronionego, którego wykonaniem kierowano (sprawstwo kierownicze), lub którego wykonanie polecono (sprawstwo polecające). Zakwalifikowanie zatem sprawstwa kierowniczego, sprawstwa polecającego, podżegania oraz pomocnictwa tylko i wyłącznie z przepisu części szczególnej jest istotnym błędem kwalifikacyjnym fałszującym ontologiczny obraz tych zachowań, stanowiącym istotne naruszenie przepisów materialnego prawa karnego (*error iuris*). Błąd ten polega zatem na zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu prawa materialnego, i z tego względu stanowi tzw. obrazę przepisu prawa materialnego, która zgodnie z przepisem art. 438 pkt 1 k.p.k. jest względną podstawą odwoławczą³. Również w przypadku współsprawstwa właściwego, które polega na dopełnianiu się zachowań współsprawców, kwalifikacja prawna winna wskazywać nie tylko na przepis części szczególnej, lecz również na przepis części ogólnej, który definiuje współsprawstwo. Pominięcie tego ostatniego nie stanowi jednakże

² A. Wąsek, *Kodeks karny – komentarz*, t. 1, Gdańsk 1999, s. 134.

³ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego – komentarz*, Kraków 1998, s. 867/868.

obrazy prawa materialnego (nie będzie ono miało wpływu na treść orzeczenia), choć z pewnością subsumpcja taka nie będzie prawidłowa. Co do poglądu A. Wąska trzeba stwierdzić, iż wychodzi mu naprzeciw ujęcie przepisu art. 10 § 2 k.k. Przepis ten wymienia bowiem wyraźnie tylko przepisy części szczególnej k.k., a jak już wyżej powiedziano przepis części szczególnej nie jest podstawą odpowiedzialności za pomocnictwo, podżeganie, sprawstwo kierownicze i sprawstwo polecające. Powoływanie się natomiast na to, iż doktryna oraz orzecznictwo na gruncie poprzednio obowiązujących kodeksów karnych przyjmowały odpowiedzialność na zasadach w nich określonych w przypadku nieletniego podżegacza, pomocnika i sprawcy kierowniczego (sprawstwo kierownicze wprowadził k.k. z 1969 r.) jest chybione, gdyż k.k. z 1932 r. i k.k. z 1969 r. nie znały rozwiązań tożsamyh z obecnym uregulowaniem. K.k. z 1969 r. nie wyliczał bowiem w przepisie art. 9 § 2 przepisów części szczególnej, lecz metodą znacznie pojemniejszą wskazywał z „nazwy” (a nie z artykułu) na czyny zabronione, np. zbrodnia przeciwko życiu. Metoda wskazywania z „nazwy” czynów zabronionych występuje przy unormowaniu powrotu do przestępstwa (przepis art. 64 § 2 k.k.). Nie ma natomiast wątpliwości, iż regulacja recydywy wielokrotnej odnosi się do wszystkich form współdziałania przestępnego. Mało trafne wydaje się również powoływanie na „makarewiczowską” koncepcję współdziałania przestępnego. Koncepcja ta faktycznie kładzie podstawowy nacisk na równorzędność względem siebie wszystkich form zjawiskowych popełnienia czynu zabronionego, należy jednakże z całą mocą przypomnieć, że owa równorzędność jest pochodną głównego założenia J. Makarewicza o samodzielności (niezależności) tych form popełnienia czynu zabronionego. Wysnuwanie wobec tego wniosku, iż z faktu kryminalizacji zachowania sprawcy wykonawczego wynika zabronienie pod groźbą kary zachowań nie-wykonawczyh, jest właśnie sprzeczne z założeniami „makarewiczowskiej” koncepcji. Pozwolę nawet zauważyć, że wnioskowanie takie bliskie jest obcej naszemu prawu konstrukcji udziału w cudzym przestępstwie. Podsumowując uwagi o podmiocie pomocnictwa należy stwierdzić, iż odpowiadać na zasadach k.k. będzie tylko ten pomocnik, który w chwili swego czynu zabronionego (pomocnictwa) ukończył 17 lat. Ta sama konstatacja dotyczy także podżegania, sprawstwa kierowniczego oraz sprawstwa polecającego. Zwrot „na zasadach określonych w tym kodeksie”, który znajduje się w przepisie art. 10 § 2 k.k., odnosi się tylko i wyłącznie do sprawczyh form wykonawczyh. *De lege ferenda* należałoby opowiedzieć się za regulacją z k.k. z 1969 r. Po pierwsze dlatego, iż obowiązujące unormowanie stanowi dysharmonię w karnym traktowaniu nieletnich, po drugie dlatego, że trudno w obecnych czasach o lepsze rozwiązanie tej kwestii na gruncie materialnego prawa karnego (choć należy podkreślić, iż obecnie dojrzałość emocjonalną nieletni osiągają znacznie później niż dojrzałość intelektualną⁴).

Strona podmiotowa pomocnictwa uregulowana jest identycznie jak w k.k. z 1969 r. (przepis art. 18 § 2 tegoż kodeksu). Polega ona na zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego. Zamiar pomocnika należy pojmować w zgodzie z ogólnym pojęciem zamiaru (umyślności),

⁴ B. Czarnecka-Działuk, Z. Ostriańska, D. Wojcik, *Zasady odpowiedzialności nieletnich wobec kodyfikacji karnej*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 9/10, s. 203.

które określa przepis art. 9 § 1 k.k.⁵ Zgodnie z tym przepisem: „Czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi”. Wobec powyższego należy przyjąć, iż: 1) pomocnictwo jest zawsze umyślne (choć realnie – nie normatywnie – możliwe jest pomaganie nieumyślne), 2) zamiar pomocnika obejmuje dokonanie czynu zabronionego innej osoby, do którego pomoc jest udzielana, 3) niemożliwe jest pomocnictwo do nieumyślnych czynów zabronionych (wynika to z funkcjonalnego związku przepisu art. 18 § 3 k.k. z przepisem art. 9 § 1 k.k.⁶). W kwestii strony podmiotowej pomocnictwa warto poruszyć problem przepisu art. 20 k.k., który ma następujące brzmienie: „Każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających”. Kategoria „współdziałający” odnosi się do wszystkich form współdziałania przestępnego (sprawstwo wykonawcze: jednosprawstwo, współsprawstwo, sprawstwo kierownicze, sprawstwo polecające, podżeganie oraz pomocnictwo). Pytanie jakie tu zadają zostało już podniesione przez W. Maćjora⁷: dlaczego podżegacz i pomocnik, których cechuje tylko i wyłącznie umyślność zachowania mają odpowiadać także w granicach swojej nieumyślności? Czyżby unormowanie przepisu art. 20 k.k. miało stanowić swoiste *lex specialis* w stosunku do regulacji przepisu art. 18 § 3 k.k. w zakresie ujęcia strony podmiotowej pomocnictwa (i podżegania)? Odpowiedź musi być przecząca ze względów już wcześniej przytoczonych (elementarny w strukturze strony podmiotowej pomocnictwa zamiar). Wynika to także z odmiennej, jak się wydaje funkcji przepisu art. 20 k.k. Przepis ten ma bowiem na celu podkreślenie indywidualizacji odpowiedzialności, o której mówi k.k. I w tym miejscu należy poprzeć W. Maćjora, który twierdzi, iż indywidualizować odpowiedzialność współdziałających powinna tylko i wyłącznie wina, a nie jak to zostało uczynione w k.k. umyślność czy nieumyślność ich zachowania się⁸. *De lege ferenda* można by się zastanawiać czy, a jeśli tak, to za pomocą jakiej konstrukcji prawnej karać przypadki pomocnictwa do nieumyślnych czynów zabronionych, gdyż instytucja pomocnictwa z podanych wyżej powodów nie może tu wchodzić w rachubę. Wydaje się, że jedynym dopuszczalnym tutaj rozwiązaniem mogłaby być konstrukcja rozszerzonego sprawstwa nieumyślnego, gdyż alternatywne sprawstwo pośrednie jest nie do pogodzenia z założeniami polskiej nauki o współdziałaniu przestępnym.

Bardzo istotnemu przekształceniu w nowym k.k. uległa w porównaniu do regulacji z k.k. z 1969 r. strona przedmiotowa pomocnictwa. *Primo*, nastąpiło rozszerzenie obszaru karalnych zachowań pomocniczych na wszelkie zachowania ułatwiające innej osobie popełnienie czynu zabronio-

⁵ W. Maćjor, *Postacie zjawiskowe przestępstwa w ujęciu kodeksu karnego PRL z 1969 r.*, „Państwo i Prawo” 1971, nr 11, s. 762.

⁶ W. Maćjor, *op. cit.*

⁷ W. Maćjor, *Współdziałanie w popełnieniu przestępstwa – granice odpowiedzialności karnej*, „Prawo i Życie” 1998, nr 12, s. 15.

⁸ W. Maćjor, *op. cit.*

nego (k.k. z 1969 r. pomocnictwem uznawał tylko wymienione w przepisie art. 18 § 2 zachowania, tj.: 1) dostarczenie środków, 2) udzielenie rady, 3) udzielenie informacji, 4) inne podobne do wcześniej wymienionych zachowań pomocniczych ułatwienie innej osobie popełnienie czynu zabronionego). *Secundo*, nastąpiło wyraźne usankcjonowanie pomocnictwa z zaniechania wymaganego prawem działania (przepis art. 18 § 3 k.k. zdanie drugie). W kwestii pierwszej należy powiedzieć, iż zmiana ta jest słusznym rozwiązaniem, nie będzie już bowiem podstaw do nadwerężania instytucji współsprawstwa. Z drugiej jednak strony uelastycznienie strony przedmiotowej pomocnictwa pogłębi, gdyż pogłębić musi, trudności związane z właściwym odgraniczeniem pomocnictwa od sprawstwa wykonawczego, co jak się wydaje spowoduje konieczność posługiwania się w tym względzie teorią formalno-objektywną. Warto w tym miejscu przytoczyć niezwykle celną wypowiedź W. Woltera, najwybitniejszego przedstawiciela teorii formalno-objektywnej w nauce polskiej: „Wykładnia, która prowadzi do rezygnacji z elementu wykonania przy sprawstwie wykonawczym zaciera granice między sprawstwem a pomocnictwem. Tendencja przesuwania pewnych postaci »ułatwień« czynu przestępnego do kategorii sprawstwa... wynika z przekonania, że zachowanie się pewnych ułatwień charakteru pomocnictwa nie oddaje należycie wagi kryminalnopolitycznej tych działań. Jednakże, aby pomocnika należycie ukarać, nie trzeba robić z niego sprawcy, gdyż wagę udzielonej pomocy można należycie ocenić przez odpowiedni wymiar kary, który nie musi odbiegać od wymiaru kary dla sprawcy”⁹. W podobnym duchu wypowiedział się Sąd Najwyższy: „Sąd orzekając karę w granicach przewidzianych za dane przestępstwo, mocen jest stopniować ją stosownie do nasilenia złej woli, rodzaju i znaczenia pomocy dla osiągnięcia skutku przestępnego, do okoliczności obciążających i łagodzących. Ocena w tym zakresie może wypaść niekorzystniej dla pomocnika, niż dla sprawcy”¹⁰. Istotną nowością w ujęciu strony przedmiotowej pomocnictwa jest wyraźne unormowanie pomocnictwa przez zaniechanie. Zostało ono ujęte w następujący sposób: „... odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawemu, szczególnemu obowiązкови niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie.” (zdanie drugie przepisu art. 18 § 3 k.k.). Wprowadzenie takiej regulacji było zabiegiem potrzebnym, zwłaszcza w aspekcie wymogów stawianych przez podstawową zasadę prawa karnego – *nullum crimen sine lege*. Należy jeszcze raz podkreślić, iż zaniechanie nie jest czynem, a pogląd przeciwny, choć powszechny w polskiej doktrynie prawa karnego, wydaje się być jedynie terminologicznym założeniem, ułożonym w celu utrzymania tradycyjnej struktury każdego przestępstwa jako czynu – co jest nieprzystającym do obiektywnej obserwacji swoistym *fictio* prawa karnego. Czynem jest bowiem tylko i wyłącznie zachowanie realnie występujące w rzeczywistości (a więc zachowanie dostrzegalne), które objęte jest świadomością i wolą jego autora. Bardzo wymownie wyraża się w tym

⁹ W. Wolter, *Impas interpretacyjny*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 6, s. 18.

¹⁰ Wyrok SN z dn. 29.11.1935 r. 1K. 165/35, w: Zbiór Orzeczeń Izby Karnej SN 1936, Nr 5, poz. 212.

względnie W. Maćjor, który stwierdza, że: „... nakaz prawa, czyli norma prawna, nie jest w stanie nadać realnych kształtów temu, co nie istnieje”¹¹. Skoro zaś zaniechanie jest zerem w rzeczywistości, to należy dalej dodać, iż nie może ono nic powodować. Sens jego kryminalizacji wiąże się zatem z nieprzeszkodzeniem w powstaniu niepożądanego przez prawo karne stanu. Pomocnictwo przez zaniechanie określonego prawem działania należy do przestępstw indywidualnych (*delicta propria*). Cechą indywidualizującą podmiot pomocnictwa z zaniechania jest ciężący na nim prawny, szczególnie obowiązek niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego przez inną osobę. Obowiązek niedopuszczenia do popełnienia przez inną osobę czynu zabronionego istnieje nie tylko wtedy, gdy działanie w wykonaniu tego obowiązku uniemożliwia popełnienie czynu zabronionego przez inną osobę, lecz także wówczas, gdy działanie obciążonego tym obowiązkiem jest w stanie jedynie utrudnić innej osobie popełnienie czynu zabronionego¹². Kwestią zasadniczą przy pomocnictwie z zaniechania jest ustalenie co może być źródłem obowiązku niedopuszczenia do popełnienia przez inną osobę czynu zabronionego. K.k. niestety nie wskazał katalogu takich źródeł. Z tekstu uzasadnienia projektu k.k. z 1997 r. wynika, iż źródłami tego obowiązku są: 1) prawo, 2) akt mający znaczenie prawne (umowa, nominacja)¹³. Uzasadnienie wskazuje także, że szczególność tego obowiązku to zaadresowanie go do bliżej określonej grupy osób¹⁴. Wydaje się, że najtrafniejszy katalog tych źródeł sformułował L. Kubicki, który wymienia tutaj ustawę, umowę oraz uprzednie zachowanie się sprawcy¹⁵. Bardzo trudnym zabiegiem kwalifikacyjnym jest odgraniczenie pomocnictwa przez zaniechanie od sprawstwa wykonawczego przez zaniechanie. Nie do zastosowania w tym przypadku są wykształcone przez doktrynę teorie obiektywne (materialne i formalne), które jak wiadomo opierają się na ocenie tego co rzeczywiste (dostrzegalne), czyli czynu. W przypadku zaniechania zatem właściwą teorią sprawstwa może być tylko i wyłącznie teoria subiektywna.

Konkludując powyższe rozważania o istocie pomocnictwa w k.k. z 1969 r. należy stwierdzić, iż:

- 1) podmiotem pomocnictwa może być tylko człowiek, który w chwili czynu zabronionego (pomocnictwa) ukończył 17 lat,
- 2) strona podmiotowa pomocnictwa polega na ogólnie pojmowanej umyślności – zamiarze (bezpośrednim lub ewentualnym), aby inna osoba dokonała czynu zabronionego,
- 3) strona przedmiotowa pomocnictwa polega na jakimkolwiek ułatwieniu innej osobie w popełnieniu przez nią czynu zabronionego, które może polegać na działaniu bądź zaniechaniu działania.

De lege ferenda trzeba wyraźnie opowiedzieć się za pilną nowelizacją przepisu art. 10 § 2 k.k., gdyż obecne jego ujęcie stanowi, jak już wcześniej

¹¹ W. Maćjor, *Czyn ludzki i jego znaczenie w prawie karnym*, Warszawa 1990, s. 77/78.

¹² A. Wąsek, *Pomocnictwo przez zaniechanie w kodeksie karnym*, „Państwo i Prawo” 1971, nr 7, s. 104.

¹³ Uzasadnienie projektu k.k. z 1997 r., punkt 8.

¹⁴ Uzasadnienie projektu k.k. z 1997 r., op. cit.

¹⁵ L. Kubicki, *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie – Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1975, s. 191.

powiedziano, poważną dysharmonię w karnym traktowaniu nieletnich. Postulat zmiany w tym zakresie powodowany jest także określonymi regułami subsumpcji. Co do uregulowań strony podmiotowej i przedmiotowej pomocnictwa to wypada ocenić je pozytywnie, zarówno ze względów formalnych, jak i merytorycznych.

THE ESSENCE OF AIDING AND ABETTING
IN THE PENAL CODE FROM JUNE 6, 1997

S u m m a r y

Analysis of the essence of aiding and abetting as based on the Penal Code adopted on June 6, 1997, is the object of considerations comprised in the article. This essence has been very much transformed in relation to the legal state previously binding. Three fundamental problems are here concerned: subject of aiding and abetting, and – two aspects: as to the doer and as to the deed. The Author of the article analyses in details all particular provisions related to aiding and abetting and to co-perpetration. For this purpose both latest Penal Codes are being compared – the one from 1969 and the other – from 1997. The Author finds that an urgent amending of the paragraph 10-2 is needed because of the fact that its present form means a serious disharmony in treatment of the juvenile.